

Sygnatura akt II AKa 337/21

1

2WYROK

2.1 W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 stycznia 2022 r.

4 Sąd Apelacyjny we Wrocławiu II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSA Cezariusz Baćkowski

Sędziowie: SA Robert Zdych

SA Piotr Kaczmarek

SA Bogusław Tocicki

SO del. do SA Andrzej Szliwa /spr./

Protokolant: Joanna Rowińska

6 przy udziale Aleksandry Panek - Troć prokuratora Prokuratury (...) w J.

7 po rozpoznaniu w dniu 10 grudnia 2021 r. i 14 stycznia 2022 r.

8 sprawy M. M. (1)

9 oskarżonego z art. 148 § 1 kk w związku z art. 64 § 2 kk

10 na skutek apelacji wniesionej przez oskarżonego

11 od wyroku Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze

z dnia 21 czerwca 2021 r., sygn. akt III K 33/20

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że w punkcie I części rozstrzygającej:

a) przyjmuje, że oskarżony M. M. (1) działał w zamiarze ewentualnym pozbawienia życia M. O.,

b) na podstawie art. 148 § 1 k.k. w miejsce orzeczonej kary dożywotniego pozbawienia wolności wymierza oskarżonemu karę 25 (dwudziestu pięciu) lat pozbawienia wolności;

c) na podstawie art. 77 § 2 k.k. orzeka, że oskarżony będzie mógł skorzystać z warunkowego przedterminowego zwolnienia nie wcześniej jak po odbyciu 20 (dwudziestu) lat pozbawienia wolności;

II. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

III. na podstawie art. 63§ 1k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zalicza oskarżonemu M. M. (1) okres jego tymczasowego aresztowania od dnia 17 kwietnia 2019r. godz. 1.15 do dnia 4 listopada 2019r. godz. 1.15, od dnia 14 listopada 2019r. godz. 1.15 do dnia 9 grudnia 2019r. godz. 1.15, od dnia 17 grudnia 2019r. godz. 1.15 do dnia 16 listopada 2020r. godz. 1.15;

IV. zwalnia oskarżonego od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, wydatkami tego postępowania obciążając Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Formularz UK 2	Sygnatura akt	III Ka 337/21	
Załącznik dołącza się w każdym przypadku. Podać liczbę załączników:	1		
1. CZĘŚĆ WSTĘPNA			
o.11.1. Oznaczenie wyroku sądu pierwszej instancji			
o.11.2. Podmiot wnoszący apelację			
# oskarżyciel publiczny albo prokurator w sprawie o wydanie wyroku łącznego			
# oskarżyciel posiłkowy			
# oskarżyciel prywatny			
# obrońca			
# oskarżony albo skazany w sprawie			

o wydanie wyroku łącznego			
# inny			
0.11.3. Granice zaskarżenia			
0.11.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		
0.11.3.2. Podniesione zarzuty			
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji			
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu		
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów		

	<p>prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu</p>	
#	<p>art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia</p>	
#	<p>art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia</p>	
#	<p>art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przepadku lub innego środka</p>	
#	<p>art. 439 k.p.k.</p>	
#	<p>brak zarzutów</p>	
<p>0.11.4. Wnioski</p>		

#	uchylenie	#	zmiana	
2. Ustalenie faktów w związku z dowodami przeprowadzonymi przez sąd odwoławczy				
0.12.1. Ustalenie faktów				
0.12.1.1. Fakty uznane za udowodnione				
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty
2.1.1.1.				
0.12.1.2. Fakty uznane za nieudowodnione				
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty
2.1.2.1.				
0.12.2. Ocena dowodów				
0.12.2.1. Dowody będące podstawą ustalenia faktów				
Lp. faktu z pkt 2.1.1	Dowód	Zwięźle o powodach uznania dowodu		

<p>0.12.2.2. Dowody nieuwzględnione przy ustaleniu faktów (dowody, które sąd uznał za niewiarygodne oraz niemające znaczenia dla ustalenia faktów)</p>			
<p>Lp. faktu z pkt 2.1.1 albo 2.1.2</p>	<p>Dowód</p>	<p>Zwięźle o powodach nieuwzględnienia dowodu</p>	
<p>. STANOWISKO SĄDU ODWOŁAWCZEGO WOBEC ZGŁOSZONYCH ZARZUTÓW i wniosków</p>			
<p>Lp.</p>	<p>Zarzut</p>		
<p>3.1.</p>	<p>Obrońca oskarżonego zarzucił :</p> <p>1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, mogący mieć wpływ na treść orzeczenia, poprzez dowolną ocenę przeprowadzonych dowodów, dokonaną z naruszeniem art. 7 k.p.k. skutkujący uznaniem, że oskarżony M. M. (1) :</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>	

a/ działając z zamiarem bezpośrednim pozbawił życia M. O., wyczerpując tym samym znamiona przestępstwa określonego w przepisie art. 148§1 k.k., podczas gdy analiza okoliczności przedmiotowego zdarzenia przeprowadzona w oparciu o całokształt materiału dowodowego sprawy, w tym w szczególności utrwalony zapis monitoringu przedstawiający przebieg zdarzenia, zeznania świadków oraz wyjaśnienia i postawę oskarżonego, prowadzi do wniosku, iż M. M. (1) nie obejmował swoim zamiarem ewentualnym pozbawienia życia M. O.;

b/ pełniąc zarzucany mu czyn był nietrzeźwy, podczas gdy z przeprowadzonego materiału dowodowego taka okoliczność nie wynika, a okoliczność ta została uznana jako obciążająca oskarżonego;

c/ skierował uderzenie nożem w precyzyjnie określoną część ciała pokrzywdzonego, podczas gdy oskarżony jako osoba leworęczna, używając noża trzymanego w prawej ręce, nie był w stanie precyzyjnie i celnie pokierować swoim ruchem;

d/ po zdarzeniu przekazał nóż D. O. (1) z poleceniem jego ukrycia, podczas gdy na nożu nie ujawniono śladów biologicznych, w tym śladów DNA należących do D. O. (1), a jedynie ślady DNA oskarżonego, co przeczy wersji przedstawionej przez świadka D. O. (1).

2. obrazę przepisów postępowania , to jest art. 7 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. w zw. z art. 5§ 2 k.p.k. mającą wpływ na treść zaskarżonego wyroku poprzez :

a/ dokonanie dowolnej oceny dowodów, oparcie wyroku na opinii biegłych lekarzy psychiatrów i psychologa sporządzoną bez właściwego uzasadnienia

stawianych wniosków, przeprowadzenia prawidłowej i dokładnej obserwacji oskarżonego (a zatem opinii niejasnej i niepełnej) i uznanie, iż oskarżony nie jest chory psychicznie i nie był chory psychicznie w chwili popełnienia zarzucanego mu czynu, podczas gdy zachowanie oskarżonego jak i jego uzależnienie od narkotyków i alkoholu wskazują, iż z powodu zakłócenie czynności psychicznych nie mógł w czasie czynu rozpoznać jego znaczenia lub pokierować swoim postępowaniem;

b/ naruszenie swobodnej oceny dowodów i uznanie za logiczną i przekonywującą treść opinii sądowno lekarskiej w zakresie ustalenia siły uderzenia oraz wykluczenia, że rana na skutek której nastąpił zgon M. O. powstała w sposób przypadkowy, podczas gdy taka ocena biegłego jest wewnętrznie sprzeczna, stanowi ocenę pobieżną,

dokonaną i odnoszącą się jedynie do wykonania badania sekcyjnego zwłok, a nie ocenę specjalistyczną opartą o całokształt zgromadzonego materiału dowodowego, gdyż nie uwzględnia szeregu istotnych czynników mających wpływ na przebieg zdarzenia, takich jak kształt i ostrość noża, stan trzeźwości osób w nim uczestniczących.

3. rażącą niewspółmierność kary orzeczonej wobec oskarżonego, wyrażającą się w wymierzeniu mu za czyn z art. 148§ 1 k.k. kary dożywotniego pozbawienia wolności, wskutek czego orzeczona kara w świetle okoliczności czynu oraz jego charakteru, młodego wieku oskarżonego, jego zachowania po popełnieniu czynu, wielokrotnego i szczerego wyrażenia żalu, skruchy, przeproszenia pokrzywdzonych, a także stwierdzonego przez biegłych lekarzy psychiatrów i psychologa - pośredniego

	<p>związku między czynem, a uzależnieniem oskarżonego od narkotyków i alkoholu, skutkującego potrzebą stosowania wobec oskarżonego środka karnego stypizowanego w art. 93 a § pkt 3 k.k. stanowi zbyt surowy i wyłącznie izolacyjny środek represji, który w tej postaci nie czyni zadość dyrektywom wymiaru kary i nie realizuje celów kary, w zakresie tak prewencji szczególnej jak i ogólnej</p>		
<p>Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>			
<p>Ad.1. a i c, 2. Odnosząc się do zarzutów dowolnej oceny dowodów, błędnych ustaleń faktycznych z obrazą art. 7 k.p.k. oraz obrazą art. 5 § 2 k.p.k. należy po pierwsze stwierdzić, że błąd w ustaleniach faktycznych może zachodzić gdy treść ocen i wniosków dokonanych przez sąd nie odpowiada zasadom</p>			

rozumowania. Może on wynikać z niepełności postępowania dowodowego (tzw. błąd braku), bądź z przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów (błąd dowolności) - co właśnie zarzucił obrońca oskarżonego. Należy mieć jednak na uwadze, że przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k. u jeżeli jest ono oparte na całokształcie okoliczności sprawy przemawiających zarówno na korzyść jak i na niekorzyść oskarżonego, jest zgodne z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego oraz jeżeli zostało logicznie uargumentowane w uzasadnieniu wyroku. Po drugie, należy zwrócić uwagę autorowi apelacji, że w wypadku gdy kwestionuje on ocenę poszczególnych dowodów, nie może jednocześnie zarzucać naruszenia art. 5§ 2 k.p.k., gdyż zarzuty obrazy art. 7 k.p.k. i

art. 5§2 k.p.k. mają charakter rozłączny. Nieprawidłowym jest więc łączenie zarzutu obrazy art. 5 § 2 k.p.k. i art. 7 k.p.k., ponieważ nie dające się usunąć wątpliwości mogą powstać dopiero w następstwie oceny dowodów przeprowadzonych zgodnie z regułami zawartymi w art. 7 k.p.k., a dopiero wówczas można stwierdzić, czy wątpliwości, jeśli w ogóle wystąpiły, były istotne oraz czy miały one istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia kwestii odpowiedzialności karnej oskarżonego. W sytuacji gdy dokonanie określonych ustaleń faktycznych jest zależne od dania wiary tym lub innym dowodom, nie można mówić o naruszeniu zasady in dubio pro reo. W takiej sytuacji ewentualne zastrzeżenia powinny być podnoszone i rozstrzygane na płaszczyźnie przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów, o której można mówić wówczas gdy dokonana przez sąd

ocena dowodów
zawierała błędy
natury faktycznej
(pominięcie
istotnych dowodów
lub okoliczności)
lub logicznej (nie
zrozumienie
implikacji
wynikających z tych
dowodów).

Mając na uwadze
powyższe ogólne
uwagi dot.
sformułowania
zarzutów należy
stwierdzić, że
apelujący nie
kwestionuje samego
faktu zadania przez
oskarżonego ciosu
nożem, który
doprowadził do
zgonu
pokrzywdzonego, w
istocie zarzucił
Sądowi I instancji
błędną ocenę
dowodów w postaci
wyjaśnień
oskarżonego, zapisu
monitoringu dot.
przebiegu zdarzenia,
zeznań świadków A.
S., G. P., D. O. i J. B.
oraz zakwestionował
poczynione w
oparciu o te dowody
ustalenia faktyczne
w zakresie zamiaru
oskarżonego to jest,
iżby działał on z
zamiarem
bezpośrednim
pozbawienia życia
M. O.. Wyraził
pogląd, że co
najwyżej można
mu było przypisać

popelnienie przestępstwa z art. 156§1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 156§ 3 k.k., to jest ciężkiego uszczerbku na zdrowiu kwalifikowanego przez następstwo w postaci zgonu pokrzywdzonego. Apelujący, polemizując z przeprowadzoną w tym zakresie przez Sąd I instancji oceną dowodów i dokonany na tej podstawie ustaleniami faktycznymi, skoncentrował swoją uwagę przede wszystkim na okolicznościach dotyczących sposobu zadania przez oskarżonego ciosu nożem pokrzywdzonemu, a więc elementach dot. strony przedmiotowej czynu. Przekonywał, że za powyższym wnioskiem przemawiały następujące okoliczności. Pierwsza - oskarżony jest osobą leworęczną, gdy tymczasem cios, który okazał się być śmiertelny, zadał nożem, który trzymał w prawej ręce. Druga - po zadaniu tego ciosu, nie kontynuował

już ataku. Trzecia - oskarżony nie wiedział jaki był skutek jego ataku. Powołując się na powyższe dowodził, że oskarżony nie miał zamiaru ugodzić pokrzywdzonego nożem w tak newralgiczną część ciała jaką była lewa część klatki piersiowej. Przekonywał, że gdyby zamierzał on zadać uderzenie nożem w to miejsce wówczas, będąc osobą leworęczną, użyłby jako sprawniejszej lewej ręki. Konkludował, że to nie celowe działanie oskarżonego, a zbieg okoliczności sprawił, że oskarżony ugodził nożem pokrzywdzonego w tę część ciała (dowodził, że nastąpiło to w chwili podniesienia przez pokrzywdzonego lewego ramienia czym odsłonił on miejsce w które trafiło ostrze noża).

Nie sposób zgodzić się z wyżej przedstawionymi tezami i zaprezentowaną na ich poparcie argumentacją sprowadzającą się w istocie do

stwierdzenia, że skutek w postaci śmierci pokrzywdzonego był niezamierzony (polegał na niezachowaniu przez oskarżonego przeciętnego obowiązku staranności) . W kwestii tej należy stwierdzić, że art. 156§3 k.k. przewiduje surowszą odpowiedzialność sprawcy przestępstwa z art. 156§1 k.k. gdy skutkiem doznanego przez pokrzywdzonego ciężkiego uszczerbku na zdrowiu była jego śmierć, którego to następstwa sprawca wprowadzie nie obejmował zamiarem, ale przewidywał go albo mógł przewidzieć (art. 9 § 3 k.k.). Zatem różnica między zabójstwem z art. 148§1 k.k. a spowodowaniem ciężkiego uszczerbku na zdrowiu z art. 156§3 k.k. tkwi w stronie podmiotowej czynu i polega na tym, że :

-w pierwszym przypadku, sprawca ma zamiar bezpośredni (chce) pozbawić życia człowieka lub ewentualny (godzi

się na to) i w tym zamiarze podejmuje działanie,

- w drugim przypadku, sprawca działa z zamiarem bezpośrednim lub ewentualnym spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu pokrzywdzonego, a następstwo w postaci śmierci obejmuje nieumyślnością co oznacza, że na to następstwo nawet się nie godzi.

Całkowicie chybiony i oderwany od prawidłowo dokonanych ustaleń Sądu I instancji jest pogląd apelującego, że oskarżony nie obejmował zamiarem, nawet ewentualnym, możliwości pozbawienia życia pokrzywdzonego oraz przedstawiona na jego poparcie argumentacja. Nie była ona w stanie podważyć dokonanej przez Sąd I instancji oceny dowodów oraz poczynionych na ich podstawie ustaleń faktycznych Sądu I instancji dotyczących strony podmiotowej czynu, a w szczególności ustalenia, że

oskarżony działał z zamiarem pozbawienia życia pokrzywdzonego. W szczególności, słusznie Sąd I instancji odrzucił pogląd izby oskarżony miał działać jedynie z zamiarem spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu pokrzywdzonego, a następstwo w postaci jego śmierci obejmował jedynie nieumyślnością. Przeciwnie, skutek ten był dla niego w pełni wyobrażony i akceptowany. Nielogiczny i gołosłowny jest zaprezentowany przez obrońcy wywód jakoby oskarżony, będąc osobą leworęczną, nie był w stanie precyzyjnie ugodzić pokrzywdzonego nożem, posługując się prawą ręką (analiza zapisu monitoringu wskazuje, że w momencie zadania uderzenia, oskarżony trzymał nóż w prawej ręce, zaś w lewej ręce - inny przedmiot). Nie kwestionowany jest fakt, że oskarżony zadał nożem tylko jeden cios oraz, że po jego zadaniu

nie kontynuował zamachu, po czym oddalił się z miejsca zajścia. Jednak z tych niekwestionowanych faktów obrońca wyciąga całkowicie błędne wnioski w zakresie zamiaru oskarżonego.

Dowolnie przekonuje jakoby miało to świadczyć to o tym, że oskarżony dobrowolnie odstąpił od zamachu. W kwestii tej należy stwierdzić, że nie ilość ciosów przesądza o skutkach zachowania napastnika lecz posłużenie się przedmiotem o określonych właściwościach, siła ciosu oraz lokalizacja obrażeń. To te okoliczności mogą sprawić, że nawet jeden cios może okazać się śmiertelny i może być kwalifikowany jako zamach na życie ludzkie (tak np. Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 8.10.2018r. II AKA 374/18 ,LEX nr 257591). Identycznie należało ocenić wersję przedstawioną przez samego oskarżonego jakoby na skutek

nieszczęśliwego
zbiegu okoliczności
(przypadkowo) trafił
on nożem
pokrzywdzonemu w
klatkę piersiową.
Sąd I instancji
prawidłowo ocenił
jego wyjaśnienia w
których najpierw
twierdził, że nie
pamięta przebiegu
zajścia, następnie
przekonywał, że
nie chciał ugodzić
nożem
pokrzywdzonego
twierdząc, że "był
to nieszczęśliwy
wypadek " a zadanie
uderzenia nożem
było jedynie jego
"głupim
popisem" ~~myślącym~~
że machnie nożem
koło niego i nikomu
nie stanie się
" są nielogiczne (k.
1140-1141). Słusznie
je zdyskwalifikował.
Przeczą tym
wyjaśnieniom
prawidłowo
ocenione przez Sąd I
instancji dowody w
postaci wyjaśnień D.
O., zeznań A. S., J.
B., a także dowody
w postaci protokołu
ogłędzin miejsca
zajścia, narzędzia
przestępstwa wraz z
opinią z badań DNA,
opinia biegłego
medycyny W. G.,
a także dowód
w postaci zapisu
monitoringu miejsca
zajścia (zwłaszcza
zapis z kamery

nr. 4). Tłumaczenie oskarżonego, że skutek w postaci zgonu pokrzywdzonego był następstwem jego nierozważnego zachowania w świetle w/wskazanych dowodów, jest naiwne, nielogiczne i stanowi próbę umniejszenia odpowiedzialności karnej za zamierzone spowodowanie śmierci pokrzywdzonego. Należy zauważyć, że sprawcy stosunkowo rzadko artykułują w składanych wyjaśnieniach zamiar zabójstwa. Częściej mają miejsce sytuacje odwrotne, gdzie starają się minimalizować swoją odpowiedzialność poprzez przedstawianie dla siebie jak najkorzystniejszej wersji wydarzeń wskazując np. na przypadkowe skierowanie ostrza noża w newralgiczną część ciała ofiary. Tak właśnie starał się przekonywać oskarżony w niniejszej sprawie. Słusznie więc Sąd I instancji odrzucił wersję oskarżonego

jakoby jego czyn stanowił występki z art. 155 k.k. Na podstawie wskazanego w podstawie faktycznej wyroku materiału dowodowego Sąd I instancji słusznie uznał, że oskarżony od samego początku zajścia był był bardzo agresywny. Najpierw uderzał w drzwi wejściowe do salonu żeby wejść do środka. Następnie, a po wejściu do pomieszczenia w którym przebywał pokrzywdzony, najpierw zaatakował swojego kolegę D. O., którego usiłował uderzyć. Następnie podszedł do siedzącego na krześle pokrzywdzonego i nie będąc w żaden sposób przez niego prowokowany, gwałtownie zaatakował go. Oskarżony w przebiegu całego zajścia miał nad nim ogromną przewagę, szarpał go , uderzał głową oraz ręką. Wulgarnymi słowami domagał się żeby opuścił to pomieszczenie. Pokrzywdzony bronił się pasywnie w ten sposób, że zasłaniał się rękami i cofał. Oskarżony mimo, iż całkowicie

zdominował
pokrzywdzonego,
wyjął z kieszeni
nóż i biorąc szeroki
zamach ugodził go
tym narzędziem
w lewą część
klatki piersiowej.
Pokrzywdzony po
tym ciosie zatoczył
się, a po chwili upadł
i znieruchomiał.
Sposób w jaki
oskarżony zadał
ten cios (szeroki
zamach),
stosunkowo duża
siła z jaką został
on zadany (o czym
świadczy nie tylko
treść opinii biegłego
z zakresu medycyny
ale też proste
porównanie długości
kanału wlotowego,
który wynosił około
20 centymetrów
z długością ostrza
noża która wynosiła
21 centymetrów co
oznacza, że ostrze
praktycznie całą
długością włąbiło
się w ciało
pokrzywdzonego),
właściwości użytego
narzędzia (nóż o
długości ostrza 21
cm i szerokości
około 1,5 cm
i bardzo ostrym
zakończeniem,
przypominające
wyglądem japońską
sieczną broń białą
"wakizashi " o
całkowitej długości
37 centymetrów
(którego właściwości
dobrze obrazuje

fotografia znajdująca się na karcie 118 akt sprawy) oraz miejsce zadania ciosu (lewa strona klatki piersiowej, gdzie znajdują się jedne z ważniejszych dla życia ludzkiego organów) świadczą o tym, że oskarżony musiał uświadamiać sobie, że możliwym skutkiem tego jego zachowania będzie zgon pokrzywdzonego.

Oskarżony funkcjonuje intelektualnie przecież w obszarze normy, a więc rozumie normy społeczno - prawne i skutki ich przekroczenia. Sąd I instancji okoliczności te właściwie ocenił i słusznie wskazał w podstawie faktycznej wyroku.

Zdecydowanie przeczą one przypadkowości sytuacji, która doprowadziła do tego, że oskarżony ugodził nożem pokrzywdzonego, więc wersji jakoby doszło do nieszczęśliwego wypadku, jak starał się przekonywać oskarżony na rozprawie, a obrońca w apelacji. Słusznie uznał Sąd meriti,

że oskarżony po wejściu do lokalu obrał pokrzywdzonego jako cel ataku. Działa bez racjonalnie wytłumaczalnego powodu. Utwierdza w tym przekonaniu analiza zapisu monitoringu, który jest wiernym zapisem zajścia, a więc pozwala precyzyjnie odtworzyć jego przebieg. Dokładnie widać na tym nagraniu, że oskarżony najpierw atakuje mężczyznę, który mu otworzył drzwi (swojego kolegę D. O.), a chwilę później kieruje go wobec pokrzywdzonego. Zapis ten dość dokładnie zarejestrował moment w którym oskarżony zadał ciosu nożem pokrzywdzonemu, następnie jego upadek na podłogę oraz wyjście oskarżonego z tego lokalu. Wyraźnie widać na tym zapisie jak oskarżony z dużą agresją atakuje rękami i głową pokrzywdzonego, kierując ciosy w jego głowę, a następnie sięga prawą ręką do odzieży, po czym szerokim zamachem wyprowadza cios

w stronę klatki piersiowej pokrzywdzonego. W żadnym razie uderzenie to nie było przypadkowe (np. kierowane obok korpusu pokrzywdzonego). Przeciwnie, wskazany dowód świadczy o tym, że uderzenie to po pierwsze było mierzone w klatkę piersiową, a po drugie, że zostało zadane z stosunkowo dużą siłą. Pokrzywdzony po tym ciosie zatoczył się i upadł na podłogę, a po chwili znieruchomiał. Zapis tego monitoringu, wbrew tezie zawartej w apelacji, świadczy o tym, że oskarżony chciał ugodzić nożem pokrzywdzonego oraz godził się na skutek w postaci zgonu pokrzywdzonego. W kwestii tej należy ponad wszelką wątpliwość stwierdzić, że zapis monitoringu wyraźnie obrazuje, że oskarżony w chwili zadania ciosu nożem miał pełne rozeznanie sytuacji, co wynika z faktów, że :

- był on na odległość wyciągniętej ręki od pokrzywdzonego,

- był zwrócony twarzą do pokrzywdzonego,

- nie miał żadnych ograniczeń swobody ruchu (nie ograniczały jej meble, ściany, urządzenia),

- nie był atakowany (wprawdzie pokrzywdzony miał uniesione ręce (jedną na wysokości klatki piersiowej a drugą nieco niżej), ale była to zdecydowanie pasywna pozycja obronna).

Wskazany wyżej zapis każe traktować jako absurdalne twierdzenie oskarżonego jakoby przypadkowo ugodził nożem pokrzywdzonego.

Przeciwnie, oskarżony bez powodu, zaatakował go głową i rękami, a następnie wyjął nóż z kieszeni i wykonał nim szeroki zamach, kierując ostrze w klatkę piersiową pokrzywdzonego.

Okoliczności te pozwalają uznać, że chciał on ugodzić trzymanym w ręce nożem

pokrzywdzonego w klatkę piersiową i dlatego skierował ostrze tego noża w tę, a nie inną część jego ciała. Znał właściwości tego noża bo przyniósł go na miejsce zajścia. Musiał więc zdawać sobie sprawę, że ugodzenie ofiary takim narzędziem w lewą stronę klatki piersiowej, może doprowadzić do jej zgonu.

Wbrew tezie apelującego, sugerującej jakoby oskarżony odstąpił od kontynuowania zamach należy wskazać, że odstąpienie może dotyczyć tylko sytuacji faktycznej gdy sprawca jest w trakcie realizacji akcji przestępczej. Tymczasem oskarżony ją zdecydowanie zakończył. Widział, że pokrzywdzony po otrzymaniu ciosu nożem chwieje się, a następnie osuwa się na podłogę, po czym jego ciało nieruchomieje. Także tę okoliczność można precyzyjnie ustalić na podstawie zapisu monitoringu. Oskarżony musiał to dokładnie widzieć gdyż w tym czasie był blisko ofiary

(lokal gdzie to się odbywało opuścił gdy pokrzywdzony już nieruchomości leżał na podłodze). W tych realiach snucie hipotez, że oskarżony mógł kontynuować zamach, a tego nie uczynił jest nielogiczne, gdyż zamierzony skutek osiągnął on w chwili zadania tego jednego ciosu nożem. Wprawdzie w tym momencie mógł nie mieć jeszcze całkowitej pewności, że nastąpił zgon pokrzywdzonego, ale musiał mieć świadomość faktu, że prawdopodobieństwo zgonu pokrzywdzonego jest bardzo duże. W tych realiach także jego słowa żeby zadzwonić po pogotowie nie podważają kwestionowanego przez obrońcę ustalenia, że oskarżony działał z zamiarem zabójstwa pokrzywdzonego, podobnie jak domaganie się przez niego od G. P., żeby udał się on na miejsce zajścia i sprawdził w jakim stanie jest pokrzywdzony (k.412). Zatem

wskazane przez obrońcę okoliczności w żaden sposób nie podważają ustaleń faktycznych Sądu I instancji, że oskarżony działał z zamiarem zabójstwa pokrzywdzonego (w przedmiocie trafności przyjętej przez Sąd I instancji postaci tego zamiaru Sąd Apelacyjny wypowiedział się w dalszej części rozważań). Przeczy także tej tezie wskazany przez obrońcę materiał dowodowy w postaci osobowych źródeł dowodowych. W szczególności, naoczni świadkami tego zajścia byli A. S. oraz D. O.. Nie ma racji obrońca jakoby Sąd I instancji błędnie ocenił ich zeznania, które współgrają z wskazanym wyżej zapisem monitoringu. Sąd I instancji prawidłowo ocenił ich zeznania jako współgrające z zapisami monitoringu i w pełni wiarygodne. I tak:

- **A. S.**, która w tym czasie była dziewczyną oskarżonego. Nie miała żadnego

interesu, iżby go pomawiać. Na jej oczach oskarżony najpierw uderzył ręką w głowę pokrzywdzonego i wulgarnymi słowami polecił mu, iżby opuścił lokal. Z jej zeznań wynika, że pokrzywdzony nie sprzeciwiał się temu żądaniu oskarżonego.

Powiedział jedynie "zostaw mnie" i zaczął się cofać. Widziała też moment w którym oskarżony wykonał cios prawą ręką w kierunku pokrzywdzonego.

Nie miała jedynie pewności jakiego narzędzia użył on oraz w którą dokładnie część ciała trafił. Swoje spostrzeżenia co do tej fazy zajścia wyraziła następującymi słowami "wydaje mi się, że M. wykonał ten ruch w okolicę brzucha"..... Po tym uderzeniu chłopak ten zaczął się osuwać do tyłu i zaczął trzymać się za brzuch" (k. 37). Sąd I instancji wprawdzie nie ustalił motywu stwierdzając, że oskarżony działał bez racjonalnego powodu. W świetle zeznań tego świadka nie budzi jednak

wątpliwości, że nie akceptował on obecności pokrzywdzonego w tym lokalu.

- D. O. (1), był kolegą oskarżonego. Także on nie miał interesu żeby go pomawiać. Jego wyjaśnienia szczególnie przydatne były do odtworzenia początku zajścia oraz okoliczności które miały miejsce już po wspólnym opuszczeniu tego lokalu. Wskazał on, że oskarżony najpierw zaatakował jego osobę (po tym jak otworzył drzwi do tego lokalu, kierując cios ręką w jego twarz, ale on zrobił unik). W jego ocenie oskarżony ten pierwszy atak przeprowadził na skutek pomyłki, a kiedy zorientował się, że kieruje go przeciwko koledze, odstąpił od jego kontynuowania i skierował się przeciwko pokrzywdzonemu.

Ujął to słowami ..."M. chyba zobaczył, że to ja i dał spokój" ... (k. 141,668). Ten fragment jego wyjaśnień świadczy o tym, że M. M. nie było obojętne kogo atakuje, skoro

odstąpił od kontynuowania ataku swojego kolegi i zaatakował pokrzywdzonego, a więc osobę której nie znał i jak ustalił Sąd I instancji, nie miał z nim żadnego konfliktu. Oznacza to, że już sama obecność obcej mu osoby w tym lokalu wywołała w nim furię i agresję. D. O. zbieżnie też opisał sposób w jaki oskarżony zaatakował pokrzywdzonego stwierdzając, że najpierw uderzył go pięścią i głową, a następnie"w okolicę klatki piersiowej po lewej stronie. Po tym ciosie O. zaczął się chwiać, następnie osuwać " (k. 141).Również wskazane przez D. O. okoliczności dotyczące przekazania mu noża są logiczne i współgrają z pozostałym materiałem dowodowym, na którym Sąd I instancji oparł ustalenia faktyczne. W szczególności stwierdził on, że po opuszczeniu lokalu oskarżony przekazał mu ten nóż polecając żeby go wyrzucił do rzeki. Narzędzie

to, wbrew jego poleceniu, ukrył on przy ogrodzeniu pobliskiej nieruchomości przy ulicy (...). Dowód ten współgra z treścią eksperymentu procesowego, dokumentacją fotograficzną (k. 141, 110 - 118) oraz z zapisem monitoringu. Fakt, że nie ujawniono na tym nożu śladów biologicznych należących do D. O., a jedynie ślady DNA oskarżonego nie jest w stanie podważyć wiarygodności tego dowodu.

Wyjaśnienia D. O. potwierdzają też, że M. M. miał świadomość tego, że spowodował poważne obrażenia ciała pokrzywdzonemu (widział jak po ugodzeniu nożem pokrzywdzony osuwa się na podłogę i nieruchomieje nawet jeżeli, uciekając z miejsca zbrodni nie miał jeszcze całkowitej pewności czy pokrzywdzony zmarł na miejscu zajścia (k. 107). Ta jego niepewność przewijała się też w jego rozmowach z kolegami po ucieczce z miejsca zajścia (dopytywał o

pokrzywdzonego D. O. (k. 1141 odwrót). Chciał też, iżby G. P. udał się na miejsce zajścia i " zobaczył co się stało " (k. 55).

- **J. B.** obserwowała przebieg zajścia na ekranie monitoringu.

Potwierdziła, że oskarżony " dobijał " się do drzwi wejściowych, a po wejściu do środka był agresywny. Widziała też moment samego ataku i upadku pokrzywdzonego na podłogę. Usiłowała udzielić pomocy pokrzywdzonemu. Zadzwoniła też na pogotowie i policję (k. 435 , 704).

Reasumując, dowody wskazane w podstawie faktycznej wyroku uprawniały Sąd I instancji do uznania, że oskarżony, zadając uderzenie nożem w klatkę piersiową pokrzywdzonego, działał **z zamiarem pozbawienia go życia.** Sąd Apelacyjny nie podzielił jedynie poglądu Sądu Okręgowego, że oskarżony działał w zamiarze bezpośrednim. W kwestii tej Sąd

I instancji niezbyt
dogłębnie
przeanalizował
okoliczności, które
nakazywały uznać,
że działał on w
zamiarze
ewentualnym. W
tym zakresie
rozważania
zaprezentowane
przez Sąd Okręgowy
są niepełne i
nie przekonują.
Odnosząc się do
tego zagadnienia
należy stwierdzić, że
ocenę czy sprawca
działał z zamiarem
bezpośrednim czy
ewentualnym
dokonania
zabójstwa, należało
oprzeć na możliwie
precyzyjnym
odtworzeniu jego
przeżyć
psychicznych. Treść
tych przeżyć można
ustalić na podstawie
okoliczności sprawy
natury
przedmiotowej takie
jak tło i przyczyna
zajścia, rodzaj
użytego narzędzia
(jego rozmiary i
właściwości takie
jak długość ostrza,
rodzaj ostrza i jego
zakończenia), na
podstawie których
można ocenić
zdolność wniknięcia
w ciało ofiary i
ciężkość obrażeń,
sposób działania,
miejsce ugodzenia
(ważne dla życia
ludzkiego organy),

intensywność użytej przemocy (siła uderzenia), ale też podmiotowych takie jak osobowość oskarżonego, jego poziom umysłowy, reakcje emocjonalne, zachowanie przed popełnieniem przestępstwa i po jego popełnieniu, stosunek do pokrzywdzonego oraz przyczyny zajścia (tak np. Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w wyroku z dnia 2.08.2018r. II AKa 227/18(LEX 256 7673). Prawidłowe ustalenia tego zakresu powodują, że nawet w sytuacji gdy sprawca działał bez powodu (jak przyjął Sąd I instancji), było możliwe przypisanie mu w sposób pewny sprawstwo zabójstwa w zamiarze ewentualnym, na podstawie innych okoliczności. W realiach niniejszej sprawy w pierwszej kolejności należy odnieść się do okoliczności poprzedzających zajście oraz stosunku oskarżonego do pokrzywdzonego. W kwestii tej należy wskazać, że Sąd

Okręgowy uznał, że przed zejściem pomiędzy oskarżonym, a pokrzywdzonym nie występował żaden konflikt. W/wymienieni nie znali się. Także bezpośrednio przed zdarzeniem nie doszło między nimi do jakiegoś (choćby z blahego) zatargu czy sporu, który z punktu widzenia subiektywnego postrzegania zaistniałej sytuacji przez samego oskarżonego, mógłby tłumaczyć powód jego ataku. Co więcej, Sąd I instancji uznał, że oskarżony wchodząc do tego lokalu nie miał wiedzy, że w środku przebywa pokrzywdzony. Wiedział jedynie, że są tam D. O.i A. S., którym wcześniej polecił, iżby tam się udali i czekali na niego. Ustalenia te zdecydowanie wykluczają tezę, iżby oskarżony wszedł tam z góry założonym planem zaatakowania pokrzywdzonego i przygotowanym do realizacji tego celu nożem - skoro nie wiedział, że pokrzywdzony tam przebywa. Brak

jest też innych okoliczności poprzedzających zajście, które wskazywałyby na to, że oskarżony wchodząc do tego lokalu, po pierwsze miał plan i wyobrażony w sobie powód zaatakowania pokrzywdzonego, a po drugie, iżby właśnie w tym celu przygotował dowodowy nóż mimo, iż nie budzi żadnych wątpliwości, że wszedł do tego lokalu mając przy sobie wskazane narzędzie. Dodatkowo, oceniając zachowanie oskarżonego tuż przed zejściem należy zwrócić uwagę na fakt, że oskarżony był bardzo agresywny zanim jeszcze wszedł do środka lokalu w którym przebywał pokrzywdzony, co przejawiało się to w tym, że uderzał w drzwi wejściowe prowadzące do tego lokalu. Powstaje zatem pytanie co wywołało taki wybuch jego agresji. Skoro nie wiedział, że w lokalu przebywa pokrzywdzony to jest oczywiste, że to nie jego

osoba była tego przyczyną. Jedyne racjonalnym wytłumaczeniem przyczyny, która w jakimś sensie mogłaby ją wywołać było to, że zdenerwował się tym, że z powodu zamkniętych drzwi nie mógł dołączyć do swoich znajomych. Ten jego stan emocjonalny (zdenerwowanie), zdaje się potwierdzać także przebieg następnego fragmentu tego zajścia dot. zaatakowania D. O., który słysząc odgłosy dobijania się do drzwi wejściowych, otworzył je, umożliwiając oskarżonemu wejście do środka lokalu. Wówczas oskarżony uderzył go bez powodu. Dopiero w następnej kolejności oskarżony skierował agresję przeciwko pokrzywdzonemu, który był dla niego obcą osobą, a któremu polecił żeby opuścił lokal i zaatakował go głową i ręką. Pokrzywdzony w jedyny możliwy sposób zastosował się do tego polecenia, wycofując się do tyłu i zasłaniając rękami

(wyjście z lokalu blokował swoim ciałem atakujący go oskarżony). Te okoliczności uzasadniały przyjęcie przez Sąd I instancji, że oskarżony bez powodu zaatakował obcą mu osobę przebywającą w tym lokalu i to mimo faktu, że faktycznie podporządkowała się ona jego poleceniu. Niewątpliwie ciosy zadane rękami i głową stanowiły naruszenie nietykalności cielesnej pokrzywdzonego. Nie zagrażały one jego życiu. Odmiennie należy jednak ocenić zachowanie oskarżonego w dalszej fazie tego zajścia dot. ugodzenia nożem pokrzywdzonego. Oskarżony miał świadomość jakie właściwości miało to narzędzie. Zadał nim mierzony cios. Skierował go w miejsce nieosłonięte rękami (w klatkę piersiową poniżej uniesionej ręki). Oskarżony wprowadził nie planował tej akcji, działał z zamiarem nagłym to jednak miał pełne

rozeznanie, że ma w ręce bardzo niebezpieczne narzędzie, którego użył ze znaczną siłą, kierując je w newralgiczne części ciała

pokrzywdzonego.

Wprawdzie zadał tym narzędziem tylko jedno uderzenie, ale uczynił to w taki sposób, że skutek w postaci zgonu pokrzywdzonego nastąpił bardzo szybko. Okoliczności te uzasadniały przyjęcie, że godził się on na skutek w postaci zgonu pokrzywdzonego.

Przemawiają za tym również okoliczności zaistniałe

bezpośrednio po zajściu. Oskarżony po ugodzeniu pokrzywdzonego nożem nie kontynuował ataku, gdyż widział reakcję pokrzywdzonego na zadany mu cios (który po ugodzeniu zachwiał się, upadł i po chwili znieruchomiał) .

Miał też świadomość w jak bardzo newralgiczne miejsce ugodził go. Oskarżony nie posiada defektów intelektualnych (intelekt w normie).

Musiał więc zdawać sobie sprawę, że

spowodował u
pokrzywdzonego
poważne obrażenia
ciała, mogące
doprowadzić do jego
zgonu. Świadczy
o tym również
jego zachowanie po
ugodzeniu nożem
pokrzywdzonego
zanim oddalił się
z miejsca zajścia
(które przeczy, iżby
działał on z
zamiarem
bezpośrednim, jak
przyjął Sąd I
instancji). Po
pierwsze, widząc
leżącego na
podłodze
pokrzywdzonego
zwrócił się do
przebywającej w tym
lokalu J. B., aby
wezwała pogotowia
ratunkowe. Także
później dopytywał
się D. O. jaki
jest stan
pokrzywdzonego
oraz skierował na
miejsce zajścia G.
P. żeby ustalił
jaki jest stan
pokrzywdzonego.
Miał więc
świadomość
spowodowania
poważnych obrażeń
pokrzywdzonemu i
liczył się z jego
śmiercią. Sąd I
instancji nie wziął
też właściwie pod
uwagę przy tej
ocenie, że oskarżony
ma nieprawidłowo
ukształtowaną
osobowość z

cechami
dysocjalnymi. Ma
problemy z kontrolą
impulsów, posiada
płytką uczuciowość
wyższą, co sprzyjało
impulsywnym
zachowaniom
oskarżonego bez
liczenia się z
konsekwencjami.

Wskazane wyżej
okoliczności
obligowały Sąd
odwoławczy do
przyjęcia, że
oskarżony działał z
zamiarem
ewentualny
zabójstwa
pokrzywdzonego.

Ad 1 b/ Sąd I
instancji dowolnie
uznał, że oskarżony
w chwili czynu
był w stanie
nietrzeźwości w
rozumieniu
ustawowy(art.115§16
k.k.). W świetle
zebranych dowodów
nie budzi jednak
wątpliwości, że
przed zajęciem
oskarżony pił
alkohol i w chwili
czynu był pod jego
działaniem.

Ustaień faktycznych
w tej mierze, wbrew
tezie postawionej w
apelacji, Sąd I
instancji dokonał nie
tyle na podstawie
badania zawartości
alkoholu w jego
organizmie, co w

oparciu o zeznania świadków A. S. na karcie 420, G. P. na karcie 54 odwrót i M. G. na karcie 580 odwrót, co znalazło odpowiednie odzwierciedlenie w podstawie faktycznej uzasadnienia (k. 1423). Sądowi I instancji nie umknęło też, że dopiero kilka godzin po zajściu poddano oskarżonego badaniom na zawartość alkoholu w jego organizmie (pierwsze badanie wykazało 0,65 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu (k. 1426). Następnie w dniu 17.04.2019r. o godz. 5.13 pobrano do niego krew, stwierdzając w niej 0,86 alkoholu, a także substancje psychotropowe (k. 658- 659,661). Z całą pewnością dowody te uprawniały Sąd I instancji do uznania, że przed zajściem oskarżony spożywał alkohol, a w chwili czynu był pod jego działaniem, nawet jeżeli nie można było precyzyjnie określić jego stężenia w jego organizmie w chwili czynu.

Sąd I instancji pochoinnie wskazał w podstawie

faktycznej tego ustalenia wyjaśnienia samego oskarżonego który przekonywał, że pił alkohol już po zejściu k. 448) oraz zeznania D. (...). R., którzy w swoich zeznaniach nie potwierdzili tej okoliczności.

Reasumując, racje ma obrońca, że z uwagi na czas badania alkoholu w organizmie oskarżonego, nie jest możliwe stwierdzenie jakie dokładnie stężenie tej substancji miał on w organizmie w chwili czynu. Jednocześnie zebrany materiał dowody pozwalał uznać, że przed zejściem oskarżony pił alkohol i w czasie zejścia był pod jego działaniem o nieustalonym stężeniu.

Okoliczność ta nie miała istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia w przedmiocie sprawstwa i winy oskarżonego (biegli lekarze psychiatrzy wykluczyli, iżby oskarżony był w stanie upicia atypowego). W zaistniałych realiach faktycznych sprawy okoliczność ta mogła

być oceniona przez Sąd I instancji przy wymiarze kary jako obciążająca.

Ad 1 d/ Nie powtarzając argumentacji zawartej w punkcie 1a i c, wbrew tezie zawartej w apelacji, Sąd I instancji słusznie dał wiarę zeznaniom świadka D. O. (1), gdyż są one konsekwentne i logiczne oraz współgrają z pozostałym materiałem dowodowym na którym Sąd I instancji oparł ustalenia faktyczne w tym z dowodami w postaci monitoringu miejsca zdarzenia, oględzin miejsca ukrycia tego noża, a także eksperymentu procesowego, w trakcie którego D. O. (1) wskazał miejsce, w którym pozostawił narzędzia przestępstwa (k. 110 - 115). Słusznie Sąd I instancji uznał na podstawie tego materiału dowodowego, że oskarżony po zdarzeniu przekazał mu nóż będący narzędziem zbrodni w celu jego ukrycia (wrzucenia do rzeki). Świadek ten wskazał miejsce ukrycia noża. Wytłumaczył

dlatego nie wykonał polecenia oskarżonego i nie wrzucił go do rzeki. Jego wyjaśnienia w tym zakresie współgrają z zapisem z kamery monitoringu, który utrwalił moment w którym oskarżony posłużył się tym narzędziem. Fakt ten potwierdziły również wyniki badań DNA tego noża. Wreszcie, także oskarżony zdaje się kwestionować fakt, iż to on ugodził nożem pokrzywdzonego. W tych realiach nie ujawnienie na tym narzędziu śladów biologicznych należących do D. O. (1), a jedynie ślady DNA oskarżonego w żadnym razie nie podważają ustaleń Sądu I instancji co do strony przedmiotowej czynu.

Ad.2.

Bezpodstawny był zarzut obrazy przepisów postępowania, to jest art. 7 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. w zw. z art. 5 § 2 k.p.k. poprzez dokonanie dowolnej oceny dowodu w postaci **opinii biegłych lekarzy**

**psychiatrów i
psychologa.** Nie
powtarzając
wskazanej w w
punkcie 1
argumentacji dot.
łączenia w apelacji
podstaw
wskazanych w art. 7
k.p.k. i art. 5§2 k.p.k.
należy stwierdzić,
wbrew ocenie i
argumentacji
obrońcy, że opinia
biegłych lekarzy
psychiatrów i
psychologa jest
jasna i pełna.
Także obserwacja
przeprowadzona
przez nich w
warunkach
szpitalnych, a nie
wolnościowych jak
domagał się w
apelacji obrońca,
nie doprowadziły do
ograniczeń
badawczych (k. 1282
odwrot). Opinia ta
została sporządzona
w sposób zrozumiały
i czytelny. Ocena
ta dotyczy także jej
części
sprawozdawczej.
Zawiera niezbędne
dane pozwalające
ocenić jej rzetelność
i kompletność.
Należy
przypomnieć, że
właśnie pierwszy
zespół biegłych
lekarzy psychiatrów,
który opiniował stan
zdrowia
oskarżonego,
zwrócił uwagę na
potrzebę

poszerzenia badań, stwierdzając, że na podstawie jednorazowego ambulatoryjnego badania nie są oni w stanie wypowiedzieć się odnośnie stanu psychicznego oskarżonego i jego poczytalności w chwili czynu . Wskazali też na konieczność poszerzenia diagnostyki i obserwacji w warunkach szpitalnych. Uzasadniali, że pozwoli to przez dłuższy czas poddawać obserwacji oskarżonego a w konsekwencji ocenić jego stan psychiczny oraz przeprowadzić dodatkowe badania, a także poszerzyć je o badania psychologiczne (k. 1050 - 1053). Taką też obserwacje przeprowadzono, uzyskując niezbędne dane pozwalające określić stopień poczytalność oskarżonego w chwili czynu. Polemika obrońcy w tej kwestii ma charakter hasłowy, jak np. w kwestii kompletności danych niezbędnych do wydania opinii, gdyż jak wynika z części wstępnej

opinii oskarżony
został poddany,
trwającej wymagany
czas obserwacji,
biegli dysponowali
także aktami sprawy,
a także wynikami
badań TK głowy
oskarżonego,
którym to badaniem
stwierdzono u niego
niewielki zanik
korowy okolic
czołowych (k. 989).
Oskarżony poddany
został także
stosownym
badaniom
psychologicznym
(test Matrycy J.
C. Ravena oraz
obserwacji
zachowań,
rozmowom
kierowanym k. 989).
Biegli jasno i
wyczerpująco
wytłumaczyli
przyczyny wskazanej
przez obrońcę
"nieracjonalności"
jego zachowania
w chwili czynu,
wykluczając
zdecydowanie, iżby
miały one charakter
chorobowy oraz
iżby nie miały
wpływu na stan
jego poczytalności.
Wskazali jasno i
rzeczowo dlaczego
uznali, że oskarżony
nie jest chory
psychicznie i nie
demonstruje innych
zaburzeń
psychicznych które
uzasadniałyby
przyjęcie, że nie

był on w stanie rozpoznać znaczenia czynu lub pokierować swoim postępowaniem. Jego rozwój intelektualny określili jako będący w normie, bez objawów manii i cech psychotycznych. Wskazali też, że ma on osobowość nieprawidłowo ukształtowaną (uczuciowości, cech, wartości). Wykazuje ona cechy dyssocjalne, jednak bez cech dezintegracji psychotycznej. Biegi zwrócili też uwagę na jego skłonność do realizacji zamierzonego celu bez względu na koszty własne i społeczne. Jak podali, ma on problemy z kontrolą impulsów i racjonalnego planowania swoich zadań. Wykazuje postawę nieodpowiedzialności oraz lekceważenia norm, reguł i zobowiązań społecznych. Biegli fachowo odnieśli się też do stwierdzonego przez nich w badaniu TK niewielkiego zaniku korowego okolic czołowych (k.889). Na rozprawie

skonkretyzowali swoją opinię wskazując między innymi, że zmiany w postaci zaniku korowego okolic czołowych z wiekiem pojawiają się w całej populacji i podtrzymali, że nie przekłada się to w żaden sposób na dokonaną przez nich ocenę poczytalności oskarżonego (k. 1232 , 1282 odwrót , (...)). W tych realiach stanowisko obrońcy jakoby należało przeprowadzić badania psychiatryczne oskarżonego w warunkach zbliżonych do warunków popełnienia przestępstwa, jest z perspektywy celu tego badania całkowicie dowolna, a argumentacja nietrafna .

Niekwestionowana jest ocena biegłych, że oskarżony jest uzależniony od alkoholu i substancji stymulujących (zespół uzależnienia mieszanego - k. 891). Zupełnie dowolne jest sformułowanie przez obrońcę w oparciu o tę okoliczność tezy, iżby sam fakt występowania tego uzależnienia

uzasadnia przyjęcie, iżby oskarżony nie mógł rozpoznać znaczenia czynu lub pokierować swoim postępowaniem.

Sąd I instancji prawidłowo ocenił "wstępną opinię" medyczną wydaną przez biegłego **W. G.** (k. 84), protokół oględzin i sekcji zwłok (k.192-1197), dokumentację sporządzoną po przewiezieniu zwłok pokrzywdzonego do szpitala w której wskazano " pacjent bez oznak życia " - k. 76 -78)), a także znajdującą się na karcie 196 jego pisemną opinię, w której precyzyjnie opisał usytuowanie i przebieg rany klutej jako penetrującą do lewej jamy opłucnej, przebijającą mięśnie międzyżebrowe, a następnie na wylot górny płat płuca lewego i kończącą się w okolicy dolnej części łuku aorty o długości tego kanału około 20 centymetrów. Był on więc niewiele krótszy od długości ostrza noża, którego użył oskarżony, które miało 21 centymetrów. Uprawniało to do wniosku, że praktycznie cała

długość ostrza tego noża wniknęła w ciało pokrzywdzonego, co z kolei potwierdza ustalenie Sądu I instancji co do skali siły użytej do zadania uderzenia nożem w ciało pokrzywdzonego. Na rozprawie biegły skonkretyzował tę opinię co do dwu ran w dole pachwinowym stwierdzając, że mogły one powstać w wyniku zabiegu chirurgicznego (k. 1325 odwrót). Dowody te słusznie Sąd I instancji ocenił przez pryzmat zeznań jego matki H. O., z którego to dowodu wynika, że kilka dnia przed zejściem został on poddany zabiegowi chirurgicznemu usunięcia kaszaków zlokalizowanych, które zostały zaopatrzone chirurgicznie szwami (k. 1143 odwrót 235 -236 oraz k. 196). Opinia ta jest jasna i pełna. Nie ma racji apelujący, że jest ona wewnętrznie sprzeczna i pobieżna. Jest oczywiste, że do jej wydania pomocne były wyniki sekcji zwłok pokrzywdzonego,

której dokonał
biegły, który wydał
tę opinię, a więc
osoba która miała
możliwość naocznie
stwierdzić i ocenić
obrażenia jakich
doznał

pokrzywdzony.

Wbrew tezie
apelującego była ona
w pełni przydatna
do ustaleń
wymagających
wiedzy specjalnej.

Ad.3. O rażącej
niewspółmierności
w rozumieniu art.
438§4 k.p.k. można
mówić gdy Sąd I
instancji,
wymierzając
oskarżonemu karę
nie uwzględnił
wszystkie
okoliczności wiążące
się z dyrektywami
wymiaru kary lub
nie nadał im
odpowiedniej rangi.

Zdaniem
apelującego
orzeczona kara
dożywotniego
pozbawienia
wolności w świetle
młodego wieku
oskarżonego,
okoliczności czynu,
jego charakteru,
zachowania
oskarżonego po
popelnieniu czynu,
wielokrotnego i
szczerego wyrażenia
żału, skruchy,
przepraszania
bliskich

pokrzywdzonego, a także stwierdzonego przez biegłych lekarzy psychiatrów i psychologa - pośredniego związku między czynem, a uzależnieniem oskarżonego od narkotyków i alkoholu, stanowi zbyt surowy i wyłącznie izolacyjny środek represji, który nie czyni zadość dyrektywom wymiaru kary i nie realizuje celów kary, w zakresie tak prewencji szczególnej jak i ogólnej.

Faktycznie oskarżony jest młodym człowiekiem, ale w znacznym stopniu zdemoralizowanym czego wyrazem była jego wielokrotna uprzednia karalność w tym za podobne rodzajowo czyny. Posiada on negatywną opinię środowiskową. Okoliczności i charakter czynu zdecydowanie przemawia przeciwko niemu. Zaatakował pokrzywdzonego bez żadnego racjonalnego powodu. Trudno byłoby uznać za taki powód niechęć

oskarżonego do
pokrzywdzonego z
powodu jego pobytu
w tym lokalu (co
mogłoby wynikać z
wyrażonego przez
niego wulgarnie
żądanie, iżby
pokrzywdzony
opuścił lokal). Te
okoliczności
wyraźnie obciążały
oskarżonego. Sąd
Okręgowy w sposób
wszechstronny
dokonał analizy i
oceny pozostałych
okoliczności
obciążających
mających istotny
wpływ na wymiar
kary, wskazał jakie
okoliczności,
dlaczego i w jakim
zakresie uwzględnił
przy wymiarze kary
dożywotniego
pozbawienia
wolności. Swoje
stanowisko
szczegółowo
uargumentował. Nie
można też pominąć
jego sposobu życia
w dorosłości. W
tym miejscu należy
jednak częściowo
zgodzić się z oceną
obrońcy w tym
sensie, że Sąd I
instancji nie nadał
właściwej rangi
okolicznościom
łagodzącym, to jest
właściwościom
oskarżonego oraz
jego postawie po
popelnieniu
przestępstwa.
Dotyczy to w

pierwszej kolejności stwierdzonej przez biegłych lekarzy psychiatrów u oskarżonego osobowości z cechami nieprawidłowości w obszarze struktury osobowości, a także wyrażenia przez niego żalu oraz przeproszenie bliskich pokrzywdzonego. Stwierdzić jednak należy, że nieprawidłowo ukształtowana osobowość w zakresie wartości, cech, uczuciowości wyższej manifestująca się tendencjami do impulsywnego, pozbawionego hamulców moralnych i społecznych zachowań, nie może być tylko oceniana w kategoriach okoliczności łagodzących, należą bowiem do właściwości osobistych sprawcy, które określają stopień zagrożenia społecznego z jego strony, a tym samym cele zapobiegawcze kary nakazywały wymierzenie surowej kary (tak Sąd Najwyższy w wyroku z 17.06.1977 r. sygn. akt IV KR 90/77

OSNPG 1978/2/22).

Nieprawidłowe cechy osobowości, jeżeli nie ograniczają w znacznym stopniu czytelności, nie mogą mieć też decydującego wpływu na wymiar kary pozbawienia wolności. Z opinii biegłych lekarzy psychiatrów wynika, że zażywanie środków psychotropowych może powodować zmniejszenie kontroli zachowania stanów emocjonalnych u oskarżonego.

Oskarżony jednak znał wpływ jego organizmu na te substancje. Zatem także te okoliczności nie przemawiały na rzecz oskarżonego.

Niezależnie od powyższego należy stwierdzić, że Sąd I instancji niesłusznie całkowicie pominął, że oskarżony ma nieprawidłowo ukształtowaną osobowość. Należało też uwzględnić, że nie planował on popełnienia tego czynu. Działał z zamiarem ewentualnym. Miało to istotne znaczenie gdyż kara dożywotniego pozbawienia wolności, jak

zgodnie przyjmuje się w doktrynie i orzecznictwie, ma charakter eliminacyjny i odwetowy. Jej głównym celem jest zabezpieczenie społeczeństwo przed powrotem na wolność osoby na stałe zagrażającej najpoważniejszym dobrom chronionym prawem jakim jest życie ludzkie. Karę tą należy więc stosować po pierwsze w najcięższych wypadkach, a po drugie gdy nie istnieje szansa na resocjalizację sprawcy. W niniejszej sprawie nie zachodzi ten drugi aspekt, albowiem są jeszcze szanse na resocjalizację oskarżonego. Niezależnie od całego okrucieństwa, którego dopuścił się , wysokiego stopniem społecznej szkodliwości jego czynu i stopnia winy, wielu wskazanych przez Sąd I instancji okoliczności obciążających i ich wagi, które zdecydowanie przeważały nad okolicznościami łagodzącymi, zgromadzone dane dot. właściwości oskarżonego i jego

zachowania po
popelnieniu
przestępstwa - mimo
dużego stopnia
demoralizacji - nie
pozwalają na
zaliczenie go do
osób całkowicie
zdegenerowanych, a
więc niepodatnych
na resocjalizację. Z
tych względów Sąd
Apelacyjny obniżył
wymierzoną mu
karę pozbawienia
wolności do 25 lat
oraz orzekł, że będzie
mógł skorzystać
z warunkowego
przedterminowego
zwolnienia dopiero
po 20 latach
pozbawienia
wolności. Tak
sformułowana kara
spełnia rolę
odwetową. Jest
też sygnałem dla
społeczeństwa, że
sprawcy godzący w
podstawowe dobro
człowieka jakim jest
jego życie, nie
mogą liczyć na
pobłażanie. Okres
izolacji pozwoli
też wdrożyć wobec
niego długo trwający
proces resocjalizacji,
co w dalszej odległej
perspektywie daje
mu szansę na powrót
do społeczeństwa.

Wniosek

o zmianę
zaskarżonego
wyroku poprzez

zasadny

<p>uznanie, iż oskarżony wyczerpał swoim zachowaniem znamiona czynu stypizowanego w art. 156§1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 156§ 3 k.k. i wymierzenie mu za ten czyn kary pozbawienia wolności.</p>	<p># częściowo zasadny # niezasadny</p>	
<p>Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.</p>		
<p>Powody nie uwzględnienia wniosku podano w podsekcji 3.1. W szczególności, brak było podstaw do przyjęcia oskarżonemu zaproponowanej przez obrońcę kwalifikacji prawnej z art. 156§1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 156§ 3 k.k. W związku z powyższym nie było możliwe wymierzenie kary na podstawie tych przepisów.</p>		
<p>4. OKOLICZNOŚCI PODLEGAJĄCE UWZGLĘDNIENIU Z URZĘDU</p>		
<p>4.1.</p>		

Zwiężle o powodach uwzględnienia okoliczności	
nie stwierdzono występowania okoliczności określonych w art. 439 k.p.k., art. 440 k.p.k., art. 455 k.p.k., podlegających uwzględnieniu z urzędu.	
5. ROZSTRZYGNIĘCIE SĄDU ODWOŁAWCZEGO	
0.15.1. Utrzymanie w mocy wyroku sądu pierwszej instancji	
0.15.1.1.	Przedmiot utrzymania w mocy
Punkt I podpunkt a części rozstrzygającej wyroku. Sprawstwo i wina w zakresie zamierzonego pozbawienia życia pokrzywdzonego.	
Zwiężle o powodach utrzymania w mocy	
Powody rozstrzygnięcia	

zostały podane w podsekcji 3.1		
0.15.1.2.	Przedmiot utrzymania w mocy	
Punkt II i III , V i VI zasądzenie zadośćuczynienia, przepadek dowodu rzeczowego, koszty za postępowanie przed Sądem I instancji.		
Zwięźle o powodach utrzymania w mocy		
Nie stwierdzono uchybień uzasadniających ingerencję w postępowaniu odwoławczym.		
0.15.2. Zmiana wyroku sądu pierwszej instancji		
0.0.15.2.1.	Przedmiot i zakres zmiany	
Punkt I podpunkt a części rozstrzygającej wyroku : - opis czynu przypisanego oskarżonemu poprzez ustalenie, że popełnił go w zamiarze ewentualnym,		

<p>- obniżenie wymiaru kary do 25 lat pozbawienia wolności.</p>			
<p>Zwięźle o powodach zmiany</p>			
<p>Powody zmiany opisu czynu przypisanego oskarżonemu poprzez przyjęcie ,że:</p> <ul style="list-style-type: none"> - działał w zamiarze ewentualnym pozbawienia życia pokrzywdzonego, - obniżenia wymiaru kary pozbawienia wolności, <p>zostały podane w podsekcji 3.1.</p>			
<p>0.15.3. Uchylenie wyroku sądu pierwszej instancji</p>			
<p>0.15.3.1. Przyczyna, zakres i podstawa prawna uchylecia</p>			
<p>5.3.1.1.1.</p>		<p># art. 439 k.p.k.</p>	
<p>Zwięźle o powodach uchylecia</p>			
<p>5.3.1.2.1.</p>	<p>Konieczność przeprowadzenia na</p>	<p># art. 437 § 2 k.p.k.</p>	

	nowo przewodu w całości		
Zwiężle o powodach uchylenia			
5.3.1.3.1.	Konieczność umorzenia postępowania	# art. 437 § 2 k.p.k.	
Zwiężle o powodach uchylenia i umorzenia ze wskazaniem szczególnej podstawy prawnej umorzenia			
5.3.1.4.1.		# art. 454 § 1 k.p.k.	
Zwiężle o powodach uchylenia			
0.15.3.2. Zapatrywania prawne i wskazania co do dalszego postępowania			
0.15.4. Inne rozstrzygnięcia zawarte w wyroku			
Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności		
6. Koszty Procesu			

Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności	
IV	Oskarżony nie posiada majątku. Przebywa w warunkach izolacji. Została orzeczona wobec niego długoterminowa kara pozbawienia wolności. Uzasadniało to zwolnienie go na podstawie art. 624§1 k.p.k. od ponoszenia kosztów sądowych oraz wydatków za postępowanie odwoławcze.	
7. PODPIS		
Robert Zdych Cezariusz Baćkowski Piotr Kaczmarek Bogusław Tocicki Andrzej Szliwa		

0.11.3. Granice zaskarżenia		
Kolejny numer załącznika	1	
Podmiot wnoszący apelację	obrońca oskarżonego M. M. (1)	
Rozstrzygnięcie, brak rozstrzygnięcia albo ustalenie, którego dotyczy apelacja		

0.11.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		
0.11.3.2. Podniesione zarzuty			
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji			
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu		
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu		
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia		

#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	
#	brak zarzutów	
0.11.4. Wnioski		
#	uchylenie	# zmiana